

Sygn. akt II AKa 140/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 września 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SA Adam Wrzosek

Sędziowie SA Grzegorz Salamon

SR (del.) Dariusz Drajewicz (spr.)

Protokolant st. sekr. sąd. Marzena Brzozowska

przy udziale Prokuratora Hanny Gorajskiej - Majewskiej

oraz oskarżycielki posiłkowej W. K.

po rozpoznaniu w dniu 11 września 2019 r.

sprawy

R. B.,

syna P. i A.,

urodzonego w dniu (...) w W.

oskarżonego o przestępstwo z art. 157 § 1 k.k. i art. 190 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 20 listopada 2018 r. sygn. akt XVIII K 123/18

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokat A. M. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych w tym z 23 % VAT tytułem kosztów obrony sprawowanej z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokat M. O. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych w tym z 23 % VAT tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżycielce posiłkowej W. K. w postępowaniu odwoławczym;

IV. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, wydatkami obciążając Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

R. B. oskarżono o to, że w dniu 16 września 2017 r. w mieszkaniu nr (...) przy ul. (...) w W., będąc pod wpływem alkoholu, działając w zamiarze ewentualnym usiłował pozbawić życia W. K. w ten sposób, że zadał jej cios w okolice

szy ostrą nierównomierną krawędzią potłuczonej butelki po alkoholu, powodując ranę ciętą szyi o długości 5 cm, po uprzednim kierowaniu wobec niej gróźb pozbawienia życia oraz pobiciu pięściami okolic jej twarzy, głowy i klatki piersiowej, wkładaniu palców do oczodołów, wykręceniu jej nosa, czym spowodował oprócz rany ciętej szyi wieloodłamowe złamanie kości nosa, krwiak okolicy kości jarzmowej lewej i okolicy skroni lewej, ranę ciętą na lewym przedramieniu oraz liczne zasinienia ciała powodując naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia W. K. trwający dłużej niż 7 dni, przy czym planowanego skutku nie osiągnął z uwagi na postawę pokrzywdzonej, pozorującej utratę przytomności, pukanie do mieszkania przez M. K., a następnie ucieczkę z mieszkania przez pokrzywdzoną, tj. o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z dnia 20 listopada 2018 r. w sprawie XVIII 123/18 uznał oskarżonego R. B. w ramach zarzuczonego mu czynu uznaje za winnego tego, że:

I. w dniu 16 września 2017 r. w mieszkaniu nr (...) przy ul. (...) w W., będąc pod wpływem alkoholu, działając w zamiarze bezpośrednim pobicia W. K., uderzył ją wielokrotnie pięściami w twarz, głowę, klatkę piersiową oraz kończyny, wkładał palce do oczodołów i wykręcał nos, a nadto zadał jej ciosy ostrą nierównomierną krawędzią potłuczonej butelki po alkoholu, powodując ranę ciętą podbródka o długości 5 cm oraz wieloodłamowe złamanie kości nosa, krwiak okolicy kości jarzmowej lewej i okolicy skroni lewej, ranę ciętą na lewym przedramieniu oraz liczne zasinienia ciała, co spowodowało naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia trwające dłużej niż 7 dni i przyjmując, że czyn ten wyczerpuje dyspozycję występku z art. 157 § 1 k.k., na podstawie tego przepisu wymierzył mu karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności;

II. w tym samym miejscu i czasie, będąc pod wpływem alkoholu, groził wielokrotnie W. K. pozbawieniem życia, przy czym groźby te wzbudziły w pokrzywdzonej obawę, że będą spełnione i przyjmując, że czyn ten wyczerpuje dyspozycję występku z art. 190§1 k.k., na podstawie tego przepisu wymierzył mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;

III. na podstawie art. 85 i art. 86§1 k.k. połączył orzeczone kary pozbawienia wolności i wymierzył oskarżonemu R. B. karę łączną 3 (trzech) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

IV. na podstawie art. 46§1 k.k. w związku ze skazaniem w pkt I zasądził od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonej W. K. kwotę 10.000 (dziesięć tysięcy) zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę;

V. na podstawie art. 39 pkt 2b w zw. z art. 41a § 1 k.k. w związku ze skazaniem w pkt I orzeka wobec oskarżonego w stosunku do pokrzywdzonej W. K. zakaz kontaktowania się w jakiegokolwiek formie (bezpośrednio, telefonicznie, elektronicznie itp.) oraz zakaz zbliżania się do W. K. na odległość mniejszą niż 100 m na okres 5 (pięciu) lat;

VI. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 16 września 2017 r. do dnia 20 listopada 2018 r.;

VII. na podstawie art. 44 § 2 k.k. w związku ze skazaniem w pkt I orzekł wobec oskarżonego przepadek dowodu rzeczowego w postaci fragmentu rozbitej butelki – wykaz dowodów rzeczowych k. 368 pkt c) przechowywanego w składnicy dowodów rzeczowych KRP Warszawa II;

VIII. na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. orzeka zwrot oskarżonemu dowodów rzeczowych w postaci spodni moro i dwóch skarpetek – wykaz dowodów rzeczowych k. 368 pkt a) i b) przechowywanych w składnicy dowodów rzeczowych KRP Warszawa II;

IX. na podstawie § 80 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 czerwca 2015 r. Regulamin urzędowania sądów powszechnych dowód rzeczowy opisany pod poz. 2d w wykazie dowodów rzeczowych k. 368 pozostawił w aktach sprawy;

X. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej wyznaczonej z urzędu adw. M. O., Kancelaria Adwokacka w W., ul. (...) kwotę 1992, 60 zł zawierającą stawkę podatku od towarów i usług według stawki

obowiązującej w czasie orzekania tytułem nieopłaconych kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżycielce posiłkowej w postępowaniu sądowym i przygotowawczym;

XI. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy oskarżonego wyznaczonego z urzędu adw. A. M., Kancelaria Adwokacka w W., ul. (...) kwotę 1992, 60 zł zawierającą stawkę podatku od towarów i usług według stawki obowiązującej w czasie orzekania tytułem nieopłaconych kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonemu w postępowaniu sądowym i przygotowawczym;

XII. zwolnił oskarżonego od zapłaty kosztów sądowych, przejmując wydatki na rachunek Skarbu Państwa.

Apelację od tego wyroku wniósł obrońca oskarżonego, zaskarżając w całości i zarzucił:

I. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

1. art. 5 § 2 k.p.k. poprzez rozstrzygnięcie istniejących wątpliwości w zakresie ustalenia przebiegu zdarzenia na niekorzyść oskarżonego;

2. art. 4, art. 7 i art. 410 k.p.k. polegającej na jednostronnie niekorzystnej dla oskarżonego ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów wybiórczą i wyrywkową ocenę zeznań świadków, przewartościowanie zeznań pokrzywdzonej, bezkrytyczną ocenę opinii biegłej z zakresu psychologii co do świadka M. A. i pokrzywdzonej, w tym niewłaściwą ocenę opinii biegłej;

3. art. 194 i 201 k.p.k. poprzez niedopuszczenie dowodu z opinii biegłego w zakresie ustalenia wpływu choroby alkoholowej i upojenia alkoholowego na zdolność postrzegania i zapamiętywania zdarzeń przez świadków i pokrzywdzonej;

II. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia z pkt I i II, mający wpływ na jego treść, wynikający z przyjęcia, że oskarżony dokonał pobicia pokrzywdzonej ponad jedno uderzenie w nos;

III. obrazę prawa materialnego, tj. art. 46 „ust” 1 k.k. poprzez orzeczenie na rzecz pokrzywdzonej zadośćuczynienia w kwocie 10.000 zł wobec braku możliwości finansowych oskarżonego zapłaty jakiegokolwiek kwoty;

IV. rażąco niewspółmierność orzekanej kary (art. 53 § 1 i 2 k.k.) poprzez orzeczenie kar w wymiarze zbliżonym do górnej granicy.

Obrońca, wskazując na powyższe zarzuty, wniósł o zmianę wyroku poprzez uznanie oskarżonego winnym jedynie czynu z art. 157 § 2 k.k., tj. uderzenia pokrzywdzonej w nos i orzeczenie kary 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem na okres 2 lat, a w pozostałym zakresie uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów w całości i nieuwzględnienie wniosku pokrzywdzonej o przyznanie zadośćuczynienia, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Okręgowy.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja obrońcy jest bezzasadna, a zarzuty mają charakter polemiczny. Z uwagi na konieczność realizacji dyrektywy rozpoznania wszystkich zarzutów zawartych w środku apelacyjnym (art. 433 § 2 k.p.k.) ich omówienie nastąpi z zachowaniem porządku ich prezentacji w apelacji.

Na wstępie apelujący wyprowadza zarzut naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. poprzez rozstrzygnięcie istniejących wątpliwości w zakresie ustalenia przebiegu zdarzenia na niekorzyść oskarżonego, w szczególności wobec stanu upojenia alkoholowego wszystkich świadków, co zdaniem skarżącego miało wpływ na zdolność postrzegania i zapamiętywania tych osób.

Zarzut ten jest chybiony. Wyrażona w art. 5 § 2 k.p.k. zasada dotyczy wątpliwości sądu, a nie stron, czy ich przedstawicieli procesowych. Sytuacja równoznaczna z "niedającymi się usunąć wątpliwościami" jest kategorią

obiektywną w tym sensie, że ani zasady logicznego rozumowania, ani zasady doświadczenia życiowego lub nauki nie pozwalają ustalić określonego faktu. Nie ma to zatem nic wspólnego z subiektywnymi ocenami strony procesowej. Oceny te nie powodują powstania stanu "niedających się usunąć wątpliwości" i tym samym nie kreują naruszenia prawa procesowego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 2004 r., II KK 369/03, LEX nr 109464).

Analiza przedmiotowej sprawy w tym treść przeprowadzonych dowodów, do których w sposób jasny i jednoznaczny odwołał się sąd a quo w uzasadnieniu orzeczenia, prowadzi do wniosku, że do naruszenia zasady, o której mowa w art. 5 § 2 k.p.k., nie doszło w niniejszym postępowaniu. Sąd Okręgowy po wnikliwym przeprowadzeniu postępowania dowodowego oraz wyczerpaniu wszelkich możliwych środków dowodowych nie stanął w obliczu jakichkolwiek wątpliwości, czemu dał jasny wyraz w treści pisemnego uzasadnienia.

Wątpliwość odnośnie do ustalonego przez sąd stanu faktycznego, będącego przedmiotem osądu, stanowią jedynie wątpliwości obrońcy oskarżonego, a zatem są to wątpliwości jedynie reprezentanta strony procesowej, które mają charakter subiektywny, a takie nie mogą być podstawą konstruowania zarzutu obrazy art. 5 § 2 k.p.k.

Zdaniem obrońcy, sąd pierwszej instancji dopuścił się obrazy art. 4, art. 7 i art. 410 k.p.k. polegającej na jednostronnie niekorzystnej dla oskarżonego ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów wybiórczą i wrywkową ocenę zeznań świadków, przewartościowanie zeznań pokrzywdzonej, bezkrytyczną ocenę opinii biegłej z zakresu psychologii co do świadka M. A. i pokrzywdzonej, a w konsekwencji niewłaściwą ocenę opinii biegłej. Zarzut ten jest nietrafny.

Przepis art. 4 k.p.k. formułuje adresowaną do organów postępowania karnego zasadę obiektywizmu. Zarzut obrazy tego przepisu nie może stanowić samodzielnej podstawy środka odwoławczego, jako że przepis ten zawiera ogólną zasadę postępowania, nie nakazuje zaś ani nie zakazuje sądowi konkretnego sposobu procedowania. Wykazanie, że w toku postępowania odwoławczego doszło do naruszenia zasady obiektywizmu wymaga wskazania uchybień konkretnych przepisów służących realizacji tej zasady (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2008 r., II KK 275/07, OSNwSK 2008, nr 1, poz. 200). Dopiero wskazanie tych przepisów ustawy procesowej, które miał sąd naruszyć, wbrew tej zasadzie, o której ten przepis stanowi, czyniłoby taki zarzut formalnie poprawnym (np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia z 26 stycznia 2011 r., III KK 335/10, Legalis). Wobec powyższego, przyjmując należy, że apelujący, poszukując trafności swej apelacji, zmierza do wykazania obrazy art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k., które zamieszcza obok art. 4 k.p.k.

Odnosząc się do zarzutu dotyczącego naruszenia art. 410 k.p.k. wskazać należy, że naruszenie treści tego przepisu następuje poprzez oparcie wyroku na okolicznościach nieujawnionych w toku rozprawy głównej, bądź też przez pominięcie przy wyrokowaniu ujawnionych w toku rozprawy głównej okoliczności tak korzystnych, jak i niekorzystnych dla oskarżonego (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2004 r., sygn. IV KK 102/04, LEX nr 126693). Nie stanowi zaś naruszenia przepisu art. 410 k.p.k. dokonanie takiej czy innej oceny dowodu przeprowadzonego lub ujawnionego na rozprawie (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2002 r., sygn. V KKN 34/01, LEX nr 53912).

Obrońca oskarżonego nie wykazał, że został naruszony art. 410 k.p.k., w szczególności nie wskazał żadnych dowodów, które zostały przez sąd pierwszej instancji ujawnione, lecz pominięte przy wyrokowaniu, bądź zostały uwzględnione, bez ich ujawnienia na rozprawie. Autor apelacji błędnie upatruje naruszenie powyższego przepisu przez pryzmat niewłaściwej – w jego mniemaniu – ocenie dowodów, który to zarzut wiązać należy z ewentualnym naruszeniem art. 7 k.p.k., nie zaś naruszeniem art. 410 k.p.k. Wobec powyższego, także zarzut naruszenia art. 410 k.p.k. jest gołosłowny i dowolny, a w konsekwencji nie zasługuje na uwzględnienie.

Nie podlegał uwzględnieniu zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. Zarzut ten obrońca sprowadza się do twierdzenia, że przepis ten naruszył sąd a quo przez wybiórczą i wrywkową ocenę zeznań świadków, przewartościowanie zeznań pokrzywdzonej, bezkrytyczną ocenę opinii biegłej z zakresu psychologii co do świadka M. A. i pokrzywdzonej, w tym

niewłaściwą ocenę opinii biegłej i nieuwzględniania faktu, że osoby te w trakcie zdarzenia znajdowały się pod silnym wpływem alkoholu.

Przepisy Kodeksu postępowania karnego nie zawierają żadnych dyrektyw, które nakazywałyby określone ustosunkowanie się do konkretnych dowodów, jak również nie wprowadzają różnic co do wartości poszczególnych dowodów. Nie można więc podzielić poglądu, że są pozbawione wartości dowodowej zeznania świadków, którzy w chwili zdarzenia byli pod wpływem alkoholu. Przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 k.p.k., jeśli tylko jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego, jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (por. np.: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 2006 r., II KK 12/06, LEX nr 193084; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2004 r., sygn. WK 26/03, OSNwSK 2004, nr 1, poz. 53).

Te warunki nie zostały w przedmiotowej sprawie naruszone, co więcej, oceniając zeznania świadków wymienionych w zarzucie obrońcy, sąd pierwszej instancji zasadnie wykorzystał wiedzę specjalistyczną biegłego psychologa klinicznego. Biegły ten po analizie wyników badania psychologicznego oraz wersji zdarzenia przedstawionych przez pokrzywdzoną i świadka M. A. odniósł się do stanu upojenia alkoholowego świadków podczas zdarzenia, stwierdzając i uzasadniając, że upojenie to nie było tak wysokie, że znosiło możliwość postrzegania tych świadków.

Opnie te sąd a quo uznał zasadnie za trafne. Ta ocena przełożyła się także na ocenę zeznań świadków, w szczególności zeznań pokrzywdzonej, która była jedynym obserwatorem wszystkich zachowań oskarżonego, które wypełniają znamiona przestępstw, za które oskarżony został skazany. Jej zeznania znajdują także potwierdzenie w opinii biegłego z zakresu medycyny, który wykluczył możliwość samoczynnego powstania uszkodzeń ciała pokrzywdzonej w wyniku upadku. Dowody zostały przeanalizowane komplementarnie przez sąd a quo i ich łączna ocena pozwoliła na wyprowadzenie trafnych wniosków odnośnie do ustaleń stanu faktycznego. Ocena ta została przedstawiona i umówiona w uzasadnieniu wyroku sądu a quo. To, że obrońca nie akceptuje oceny zebranego materiału dowodowego i poczynionych w wyniku tej oceny ustaleń faktycznych, a w środku odwoławczym prezentuje własne oceny i krytykę ocen dokonanych przez sąd pierwszej instancji, nie upoważnia do automatycznego uznania, że zaskarżone orzeczenie jest wadliwe.

W realiach rozpoznawanej sprawy poza zaprezentowaniem swojej własnej, odmiennej od Sądu Okręgowego, oceny dowodów – obrońca oskarżonego nie wykazał, aby ten sąd przekroczył wytyczone w art. 7 k.p.k. granice sędziowskiej swobody ocen i wkroczył w sferę ich dowolności. Analiza akt sprawy potwierdza bowiem słuszność stanowiska przyjętego przez sąd a quo, które zostało szeroko, wyczerpująco i logicznie uzasadnione, a nadto znajduje odzwierciedlenie w materiale dowodowym.

Chybiony jest zarzut naruszenia „art. 194 i 201 k.p.k. poprzez niedopuszczenie dowodu z opinii biegłego w zakresie ustalenia wpływu choroby alkoholowej i upojenia alkoholowego na zdolność postrzegania i zapamiętywania zdarzeń przez świadków i pokrzywdzonej”.

W pierwszej kolejności wypada wyjaśnić, że art. 194 k.p.k., który miał zdaniem apelującego zostać naruszony, określa jedynie treść postanowienia o powołaniu biegłego. Nie sposób zatem przyjąć, że dopuszczono się obrazy norm zawartych w tym przepisie, skoro, jak twierdzi nawet sam obrońca, postanowienia o dopuszczeniu nowej opinii nie wydano.

Nie można też uznać, że w przedmiotowej sprawie wystąpiły okoliczności nakazujące dopuszczenie nowej opinii w świetle art. 201 k.p.k., innymi słowy, nie można stwierdzić, aby opinie psychologiczne, które uzyskał sąd a quo, były dotknięte wadami, o których mowa w art. 201 k.p.k., a zatem, aby opinie te były niepełne, bądź niejasne.

Opinia jest "niepełna", jeżeli nie udziela odpowiedzi na wszystkie postawione biegłemu pytania, na które zgodnie z zakresem wiadomości specjalnych i udostępnionych mu materiałów dowodowych może oraz powinien udzielić

odpowiedzi, lub jeżeli nie uwzględni wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia konkretnej kwestii okoliczności albo też nie zawiera uzasadnienia wyrażonych w niej ocen i poglądów. Natomiast opinia "niejasna" to taka, której sformułowanie nie pozwala na zrozumienie wyrażonych w niej ocen i poglądów, a także sposobu dochodzenia do nich, lub też zawierająca wewnętrzne sprzeczności, czy posługująca się nielogicznymi argumentami (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 2008 r., IV KK 206/08, LEX nr 436459).

Opinie psychologiczne stanowiące podstawę zaskarżonego orzeczenia nie są dotknięte takimi wadami. Kwestionowane opinie zostały wydane przez biegłego dysponującego wiedzą specjalną z zakresu psychologii klinicznej. Każda opinia została poprzedzona badaniami psychologicznymi oraz analizą treści wypowiedzi świadków. Opinie obejmują odniesienie się do stanu rozwoju umysłowego każdego świadka oraz jego poziomu rozwoju intelektualnego. Opinie także odnoszą się do kwestii oznak zaburzeń i deficytów, obecności treści wytwórczych i celowego zniekształcania faktów w zeznaniach. Opinie zawierają również ustalenia w zakresie zdolności postrzegania, zapamiętywania i odtwarzania postrzeżeń przez świadków zarówno w warstwie poznawczej, jak i interpretacyjnej. Co więcej, w opiniach biegły przedstawił także problematykę skłonności do celowego zniekształcania faktów przez świadków, przesady w ocenie sytuacji oraz wypełniania luk pamięciowych treściami zmyślonymi. Przedmiot opinii stanowiła także kwestia wpływu stanu upojenia alkoholowego na zdolność postrzegania. Sformułowane tezy każdej opinii pozwalają na zrozumienie wyrażonych w nich stanowisk, a także sposobu wnioskowania. Opinie cechuje także logiczna konsekwencja i rzeczowa argumentacja. W tych warunkach nie sposób twierdzić o uchybieniu treści art. 201 k.p.k. Wszystkie opinie psychologiczne są pełne, jasne i pozbawione sprzeczności. Samo zaś niespełnienie przez opinię oczekiwań obrońcy, czy innych uczestników postępowania nie aktualizuje dyspozycji art. 201 k.p.k.

Nie jest trafny zarzut błędu w ustaleniach faktycznych „przyjętych za podstawę orzeczenia (...), który zdaniem obrońcy wynika z przyjęcia, że oskarżony dokonał pobicia pokrzywdzonej ponad jedno uderzenie w nos”.

Aby mówić o błędzie w ustaleniach faktycznych (art. 438 pkt 3 k.p.k.), należy wykazać błąd w logicznej ocenie zgromadzonego materiału dowodowego poprzez wyprowadzenie przez sąd orzekający błędnych wniosków (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2016 r., WA 4/16, Legalis).

Obrońca natomiast takich błędów nie przedstawia, a jedynie prowadzi polemikę z ustaleniami sądu a quo, gdyż nie wykazuje żadnych wad logicznego rozumowania tego sądu. Nadto samo uzasadnienie zarzutu, w którym obrońca odwołuje się do braku wystarczających dowodów na poparcie tez o wielokrotnym uderzeniu, to jest „braku wiarygodnych świadków zdarzenia, upojenia alkoholowego pokrzywdzonej i jej nastawienia do oskarżonego oraz treści zeznań świadka M. A.” dowodzi, że obrońca wadliwie rozumie istotę zarzutu z art. 438 pkt 3 k.p.k. Tak uzasadniony zarzut wskazuje, że apelującemu chodzi o naruszenie art. 7 k.p.k., który to już był wyżej omawiany.

Niezależnie od tego stwierdzić trzeba, że okoliczność, iż oskarżony dokonał więcej niż „jedno uderzenie w nos”, co kwestionuje obrońca, wynika nie tylko z oceny zeznań pokrzywdzonej, które to zeznania sąd a quo analizował, wykorzystując wiadomości specjalne z zakresu psychologii, ale także z treści opinii biegłego z zakresu medycyny. Ten ostatni biegły, wykazał, że rana cięta szyi o długości 5 cm, której doznała pokrzywdzona, nie mogła powstać w wyniku upadku na łóżko, na którym znajdowały się fragmenty szkła, a wymagała ruchu przesuwającego narzędzia względem ciała ofiary. Tym narzędziem była rozbita szklana butelka. Reasumując, rana taka nie mogła powstać przypadkowo, bez aktywnego udziału innej osoby, obecnej wraz z pokrzywdzoną w pokoju, którą w warunkach niniejszej sprawy był oskarżony.

Nie podlega uwzględnieniu zarzut, który apelujący definiuje jako zarzut „obrazy prawa materialnego, tj. art. 46 „ust” 1 k.k. poprzez orzeczenie na rzecz pokrzywdzonej zadośćuczynienia w kwocie 10.000 zł”.

Po pierwsze, domniemywać należy, że obrońcy chodzi o naruszenie art. 46 § 1 k.k., statuującego środek kompensacyjny w postaci zadośćuczynienia, bo Kodeks karny nie zna takiej jednostki redakcyjnej, jak art. 46 ust. 1 k.k. Po drugie, zarzut naruszenia art. 46 § 1 k.k. nie jest w istocie zarzutem naruszenia prawa materialnego, a ma charakter zarzutu określonego w art. 438 pkt 4 k.p.k. Naruszenie przepisu prawa materialnego może mieć miejsce tylko wówczas, gdyby sąd wprost zanegował zastosowanie się do treści art. 46 § 1 k.k., a zatem wówczas jeżeli sąd zastosowałby

środek kompensacyjny pomimo braku ustawowej podstawy albo nie orzekł tego środka obligatoryjnie, to wówczas miałyby miejsce obraza prawa materialnego. W warunkach przedmiotowej sprawy sąd pierwszej instancji orzekł środek kompensacyjny zgodnie z dyspozycją art. 46 § 1 k.k., a zatem prawidłowo sformułowany zarzut powinien przyjąć za podstawę art. 438 pkt 4 k.p.k., a nie art. 438 pkt 1 k.p.k.

Niezalenie od powyższego, apelujący zarzuca orzeczenie na rzecz pokrzywdzonej zadośćuczynienia w kwocie 10.000 zł wobec braku możliwości finansowych oskarżonego zapłaty jakiegokolwiek kwoty. Jest to zarzut chybiony. Do orzekanego na podstawie art. 46 § 1 k.k. środka kompensacyjnego w postaci zadośćuczynienia nie stosuje się normy z art. 440 k.c., a zatem nie jest możliwe miarkowanie jego wysokości sytuacją materialną sprawcy. Określone w art. 440 k.c. warunki miarkowania wysokości roszczeń dotyczą wyłącznie obowiązku naprawienia szkody majątkowej, a nie zadośćuczynienia. Obowiązek naprawienia szkody niemajątkowej w formie zadośćuczynienia za wyrządzoną krzywdę określają przepisy art. 444, 445 i 448 k.c., które nie dają podstaw do uznania, aby sytuacja majątkowa podmiotu zobowiązanego mogła być przesłanką ograniczającą wysokość zadośćuczynienia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 13 grudnia 2018 r., II AKa 458/18, LEX nr 2625078).

Pokrzywdzona domagała się przyznania jej zadośćuczynienia w kwocie 40.000 zł. Sąd a quo uwzględnił jej żądanie odnośnie do kwoty 10.000 zł. Zadośćuczynienie w takiej wysokości uwzględnia charakter i rozmiar krzywd doznanych przez pokrzywdzoną, na który składa się znaczny ból wynikający z powstałych obrażeń ciała takich jak rana ciętą podbródka o długości 5 cm, czy wieloodłamowe złamanie kości nosa. Poziom głęboko negatywnych przeżyć psychicznych wynika także z użytego przez oskarżonego narzędzia. Oskarżony ranil pokrzywdzoną ostrą nierównomierną krawędzią potłuczonej butelki, uderzając tym przedmiotem w podbródek. W tych warunkach nie występują żadne okoliczności uzasadniające konieczność korekty wysokości zadośćuczynienia.

Ustosunkowując się do problematyki wymiaru orzeczonych wobec oskarżonego kar jednostkowych i kary łącznej, Sąd Apelacyjny nie dopatrywał się w wymierzonych mu karach cech rażącej niewspółmierności w kierunku jej nadmiernej surowości, uzasadniającej wymierzenie mu łagodniejszej kary pozbawienia wolności.

Rażąca niewspółmierność kary oznacza różnicę ocen tak zasadniczej natury, że karę dotychczas wymierzoną można byłoby nazwać "rażąco" niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu niedającym się wręcz zaakceptować (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 października 2017 r., SNO 30/17, Legalis). Chodzi zatem o dysproporcję znaczną (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2017 r., V KK 385/16, Legalis), o której w niniejszej sprawie nie może być mowy.

Przestępstwo kwalifikowane z art. 157 § 1 k.k. zagrożone jest karą pozbawienia wolności do 5 lat, zaś za przestępstwo kwalifikowane z art. 190 § 1 k.k. karą do 2 lat pozbawienia wolności. Za przestępstwa kwalifikowane z tych przepisów sąd a quo wymierzył odpowiednio kary 3 lat i roku pozbawienia wolności. Kary w takim wymiarze w warunkach niniejszej sprawy odpowiadają dyrektywom wymiaru kary przewidzianym w art. 53 § 1 i 2 k.k. i nie mogą być uznane za kary rażąco niewspółmierne.

Nie charakteryzuje się rażąco niewspółmiernością orzeczona kara łączna w wymiarze 3 lat i 6 miesięcy. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, w przedmiotowej sprawie zastosowanie zasady asperacji zbliżonej do pełnej absorpcji nie zrealizowałoby zarówno celów prewencji indywidualnej jak i ogólnej, i w konsekwencji byłoby sprzeczne z funkcjami wychowawczymi kary.

Biorąc pod uwagę sytuację materialną skazanego, rozmiar pozostałej do odbycia kary oraz dotychczasowy okres pozbawienia go wolności, sąd odwoławczy zwolnił go z obowiązku zwrotu kosztów sądowych w postępowaniu odwoławczym uznając, iż ich uiszczenie byłoby dla niego praktycznie niemożliwe (art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k.).

Stosownie do treści art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k. i § 17 ust. 2 pkt 5 in fine rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu orzeczono o kosztach zarówno dla obrońcy, jak i pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej.